

Wiadomość Tygodnia

JUBILEUSZOWY ROK MIŁOSIERDZIA



Uroczystą Mszą na Placu św. Piotra Papież zainaugurował w Kościele Nadzwyczajny Rok Jubileuszowy Miłosierdzia. W homilii podkreślił, że jest to czas szczególnej łaski, w którym jesteśmy wezwani do odkrycia głębi miłosierdzia Ojca, przyjmującego wszystkich i osobiście wychodzącego każdemu na spotkanie.

Na początku Franciszek nawiązał do najważniejszego gestu dnia, czyli otwarcia Drzwi Świętych. Nastąpił on tuż po zakończeniu liturgii Eucharystii. Ojciec Święty podkreślił, że jest on zarówno prosty, jak i bardzo symboliczny, zwłaszcza w świetle usłyszanego słowa Bożego, które stawia na pierwszy plan prymat łaski. Wyraźnie słychać to w pozdrowieniu, które anioł Gabriel skierował do młodej dziewczyny, zaskoczonej i niedowierzającej, wskazując na tajemnicę, która Ją obejmie: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski” (Łk 1, 28). Nawiązał tym samym do obchodzonej dziś w Kościele uroczystości maryjnej.

„Święto Niepokalanego Poczęcia wyraża wielkość miłości Boga. Jest On nie tylko tym, który przebacza winę, ale w Maryi posuwa się aż do zapobieżenia grzechowi pierworodnemu, jaki każdy człowiek niesie ze sobą przychodząc na świat. To miłość Boga zapobiega, uprzedza i zbawia. Początek historii grzechu w ogrodzie Eden rozstrzyga się w planie zbawczej miłości. Słowa Księgi Rodzaju odwołują się do codziennego doświadczenia, które możemy odkryć w naszej osobistej egzystencji. Zawsze istnieje pokusa nieposłuszeństwa, która wyraża się w pragnieniu zaplanowania naszego życia niezależnie od woli Boga. To ta wrogość, która nieustannie zagraża życiu ludzi, aby ich przeciwstawić planowi

Boga. Jednak także historia grzechu jest zrozumiała tylko w świetle miłości, która przebacza. Grzech można zrozumieć tylko w tym świetle! Jeśli wszystko pozostałoby skazane na trwanie w grzechu, byłibyśmy w sytuacji najbardziej rozpaczliwej ze wszystkich stworzeń; natomiast obietnica zwycięstwa miłości Chrystusa obejmuje wszystko miłosierdziem Ojca” – powiedział Papież.

Dalszą część rozważania Franciszek poświęcił istocie rozpoczynającego się Roku Jubileuszowego.

„Ten Nadzwyczajny Rok jest także darem łaski. Wejście przez te Drzwi oznacza odkrycie głębi miłosierdzia Ojca, który przyjmuje wszystkich i osobiście wychodzi każdemu na spotkanie. To On nas szuka! To On wychodzi nam na spotkanie! Będzie to rok, w którym mamy wzrastać w przekonaniu o miłosierdziu. Jak bardzo uchybia się Bogu i Jego łasce, kiedy twierdzi się przede wszystkim, że Jego sąd karze grzechy, a nie mówi się najpierw, że je odpuszcza Jego miłosierdzie (por. Augustyn, *De praedestinatione sanctorum* 12, 24)! Tak, tak to się właśnie dzieje. Musimy przedkładać miłosierdzie nad sąd, a w każdym razie sąd Boga będzie zawsze odbywał się w świetle Jego miłosierdzia. Niech zatem przejście przez Drzwi Święte sprawi, żebyśmy się po czuli uczestnikami tej tajemnicy miłości, czułości. Porzućmy wszelkie formy lęku i strachu, bo nie przystają one temu, kto jest kochany; żyjmy raczej radością spotkania z łaską, która wszystko przemienia” – powiedział Franciszek.

Mówiąc o geście otwarcia Drzwi Świętych, który dokona się zarówno w Rzymie, jak i we wszystkich diecezjach świata, Papież

przypomniał także inne drzwi, które przed pięćdziesięciu laty szeroko otworzyli na świat ojcowie Soboru Watykańskiego II.

„Rocznica ta nie może być przypomniana jedynie ze względu na bogactwo wypracowanych dokumentów, które do dziś pozwalają na dostrzeżenie wielkiego postępu dokonanego w wierze. Sobór był jednak przede wszystkim spotkaniem. Prawdziwym spotkaniem między Kościołem a ludźmi naszych czasów. Spotkaniem naznaczonym mocą Ducha Świętego, który pobudził Kościół do wypłynięcia z mielizny, jaka przez wiele lat zamykała go w sobie, aby z entuzjazmem podjąć na nowo drogę misyjną. Było to podjęcie drogi, aby wyjść na spotkanie każdego człowieka tam, gdzie on żyje: w jego mieście, domu, miejscu pracy... Wszędzie tam, gdzie jest człowiek, Kościół jest wezwany, aby do niego dotrzeć i zanieść radość Ewangelii, zanieść miłosierdzie i przebaczenie Boga. Był to zatem impuls misyjny, który po tych kilkudziesięciu latach podejmujemy z taką samą siłą i z tym samym entuzjazmem” – powiedział Papież.

OTWARCIE DRZWI ŚWIĘTYCH

Kulminacyjnym punktem liturgii papieskiej było otwarcie Drzwi Świętych w Bazylice Watykańskiej. Od XV w. gest ten jest nierozłącznie związany z inauguracją Roku Świętego.

„Otwierają się przed nami Drzwi Święte; to sam Chrystus, który poprzez tajemnicę Kościoła wprowadza nas w tajemnicę Bożej miłości, która pociesza; miłości bez miary, która obejmuje całą ludzkość” – mówił diakon, wyjaśniając znaczenie tego gestu.

Uroczystego otwarcia Drzwi Świętych dokonał sam Papież. Kiedy w procesji doszedł po liturgii eucharystycznej do atrium Bazyliki Watykańskiej, czekał tam na niego Benedykt XVI, który odpowiedział na zaproszenie swego następcy i wziął udział w tym obrzędzie.

Stojąc u Drzwi Świętych Franciszek modlił się o dobre przeżywanie rozpoczynającego się roku łaski, o ufne zwracanie się do Jezusa, który jest jaśniejącym obliczem nieskończonego miłosierdzia Boga.

„On jest Bramą, poprzez którą przychodzimy do Ciebie, niewyczerpanym źródłem pocieszenia dla wszystkich, pięknem, które nie zna zachodu, doskonałą radością w życiu bez końca”.

Otworzywszy oba skrzydła Drzwi Świętych Papież modlił się przez chwilę w ciszy na progu Bazyliki Watykańskiej. Potem poczekał, aż przez Drzwi Święte przejdzie również Benedykt XVI. Następnie na czele procesji udał się w kierunku ołtarza Konfesji św. Piotra, gdzie uroczystym błogosławieństwem zakończyła się ta liturgiczna inauguracja Roku Miłosierdzia.



Warto przypomnieć, że Ojciec Święty osobiście będzie jeszcze przewodniczył obrzędowi otwarcia takich drzwi w dwóch innych bazylikach papieskich: w przyszłą niedzielę na Lateranie, a 1 stycznia w Bazylice Matki Bożej Większej. Natomiast w Bazylice św. Pawła za Murami obrzędowi tego dokona w imieniu Papieża jej archidiecezjalny kard. James Harvey już w niedzielę.

Za: [Radio watykańskie](#)

Wiadomości z kraju

JUBILEUSZ MISJONARZY KRWI CHRYSYTA

Symposium z okazji jubileuszu 200-lecia założenia Zgromadzenia Misjonarzy Krwi Chrystusa i nocne czuwanie odbyło się w sobotę, 12 grudnia na Jasnej Górze. Tematem sympozjum jest „Krew Chrystusa przynagla nas”.

„To Zgromadzenie nasze zostało założone we Włoszech w 1815 roku przez św. Kaspra del Bufalo. Grupa księży diecezjalnych wspólnie ze św. Kasprem z pod Asyżem założyła to zgromadzenie. Mamy to błogosławieństwo w dzisiejszym dniu, tu na Jasnej Górze, przy Matce Bożej za to 200 lat zgromadzenia podziękować – opowiada ks. Wojciech Czernatowicz, prowincjał Misjonarzy Krwi Chrystusa – Jak co roku

tradycyjnie jesteśmy tutaj, w tą sobotę z całą wspólnotą Krwi Chrystusa, z towarzyszącymi świeckimi, którzy nam na co dzień też towarzyszą, aby Matce Bożej podziękować za cały rok życia, za te 200 lat istnienia”.

„Jasna Góra i Częstochowa jest dla nas szczególnym miejscem, tutaj nasze Zgromadzenie w Polsce zostało założone, tutaj jest nasz pierwszy dom pod Jasną Górą, Dom św. Kaspra. Tutaj zawsze przychodzimy w takich momentach radosnych, uroczystych dla nas, aby świętować. W tym roku jest to 200 lat istnienia naszego zgromadzenia i dlatego jesteśmy tutaj – podkreśla ks. Czernatowicz

– Takim mottem tego naszego jubileuszu w całym Zgromadzeniu jest ‘Marzenie trwa’, chcemy poprzez ten jubileusz wzniecić nowe motywacje do tego, aby w przyszłości jeszcze lepiej służyć Panu, poprzez głoszenie tego orędzia o boskiej krwi, zbawienia poprzez krew, poprzez miłość okazaną nam na krzyżu. Tematem sympozjum jest temat ‘Krew Chrystusa przynagla nas’ przynagla nas do tego, aby otwierać się na nowe wyzwania, które stoją przed zgromadzeniem na przyszłość, właśnie ta miłość Jezusa, krew Chrystusa przynagla nas do dawania odpowiedzi na przyszłość”.

Symposium rozpoczęło się od Mszy św. odprawionej o godz. 14.00 w Bazylice. Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił abp Wacław Depo, metropolita częstochowski, a koncelebrowali m.in. ks. dr William Nordenbrock, moderator generalny Misjonarzy Krwi Chrystusa, ks. Emanuele Lupi, wicemoderator generalny. Słowa powitania wypowiedział ks. Wojciech Czernatowicz, prowincjał Misjonarzy Krwi Chrystusa

Homilię abp Wacław Depo poświęcił tajemnicy krwi Chrystusa i tekstom liturgicznym mówiąc: „Wierzymy bowiem, że to właśnie krew Jezusa Chrystusa jako niepokalanego Baranka Bożego, skazanego na śmierć przez Piłata stanie się najgłębszą prawdą o Bożym miłosierdziu wobec człowieka wszystkich czasów i jednocześnie źródłem miłości zbawczej. Krzyż Zbawiciela postawiony na Golgocie mówi o bezmiarze daru, jakim jest tajemnica pojednania Boga ze światem i Boga z człowiekiem w świecie. Syn Boży wywyższony na krzyżu przyjmuje hańbę i śmierć, aby człowiek żył, aby miał życie

wieczne, każdy kto w Niego uwierzy i przejdzie przez Niego jak przez bramę do Domu Ojca. I chociaż ziemia absorbuje nas swoimi celami i zadaniami, to wszyscy idziemy do zjednoczenia z Bogiem w wieczności, do zmartwychwstania, które jest przygotowane i wysłużone przez Chrystusa”.



Z okazji 200 lat Zgromadzenia Misjonarzy Krwi Chrystusa zapraszają na sympozjum

**KREW CHRYSSTUSA
PRZYNAĞLA NAS**

12 grudnia 2015 r. Jasna Góra

(aula o. Kordeckiego)

14.00 Msza święta w bazylice jasnogórskiej pod przewodnictwem
J. E. ks. abpa Wacława Depo, metropolity częstochowskiego
15.30 Rozpoczęcie sympozjum
ks. Wojciech Czernatowicz (CPS), prowincjał
15.45 Honorowy odczytanie Misjonarzy Krwi Chrystusa
ks. Emanuele Lupi (CPS), wicemoderator generalny
16.30 „Na chwalebę Boga i Krwi Chrystusa”
Marta De Mattias i Misjonarze Krwi Chrystusa

Misjonarze Krwi Chrystusa posługują w 22 krajach na całym świecie, jest ich w sumie 550 kapłanów i braci.

Zgromadzenie Misjonarzy Krwi Chrystusa jest Stowarzyszeniem Życia Apostolskiego, do którego należą kapłani i bracia. Założycielem jest św. Kasper del Bufalo, rzymski kapłan (1786-1837). Widział on potrzebę stworzenia wśród kapłanów życia wspólnotowego, pozwalającego na pogłębienie życia duchowego i aktywniejsze działania misyjne zarówno we własnym kraju, jak i poza jego granicami. Przy pomocy swego ojca duchowego, wielkiego czciela i propagatora duchowości Krwi Chrystusa, bpa Franciszka Albertiniego, założył Zgromadzenie Misjonarzy Krwi Chrystusa w 1815 roku. Pierwszym Domem Misyjnym młodego Zgromadzenia był stary, opuszczony klasztor św. Feliksa w Giano, w Umbri, który został misjonarzem ofiarowany przez papieża Piusa VII. o. Stanisław Tomoń

Za: www.jasnagora.com

PRZEWODNICZĄCY KEP PO POWROCIE Z BEATYFIKACJI POLSKICH FRANCISZKANÓW

– Dziękuję Bogu za tę okazję i za wstawiennictwo nowych błogosławionych – mówi abp Stanisław Gądecki po powrocie z Peru. Przewodniczący Episkopatu 5 grudnia wziął udział w beatyfikacji pierwszych polskich misjonarzy-męczenników – O. Michała Tomaszka i O. Zbigniew Strzałkowskiego.

Franciszkanie O. Michał Tomaszek i O. Zbigniew Strzałkowski zostali zamordowani w 1991 r. w przez maoistowskich bojówkarzy ze „Świetlistego Szlaku”. Beatyfikacja odbyła się 5 grudnia w Chimbote

pod przewodnictwem prefekta Kongregacji Spraw Kanonicznych kard. Angelo Amato.

W uroczystościach w Chimbote wzięła udział około 200-osobowa grupa z Polski, w tym rodziny zamordowanych. – Byliśmy pod wrażeniem prostoty i głębokiej religijności tych rodzin – mówi abp Stanisław Gądecki. Wyrażając wdzięczność za to, że dają teraz świadectwo o życiu nowych błogosławionych.

Uroczystość beatyfikacji, jak podkreśla po powrocie z Peru abp Gądecki, była bardzo piękna, żywiłowa i podniosła. Zdaniem Przewodniczącego KEP przyczyni się ona do jeszcze większego kultu polskich męczenników, szczególnie w miejscu, gdzie posługiwali i gdzie zginęli.

Za: www.episkopat.pl

NOWY INSPEKTOR PILSKICH SALEZJANÓW

Ks. Angel Fernandez Artime, X Następca św. Jana Bosko, 10 grudnia 2016 r. nominował ks. Romana Jachimowicza SDB na stanowisko inspektora Inspekcji św. Wojciecha z siedzibą w Pile na lata 2016-2022. Przejęcie władzy nastąpi w Pile 23 kwietnia 2016 r.

Życiorys inspektora nominata ks. Romana Jachimowicza SDB

Ks. Roman Jachimowicz ur. 13.11.1967 w Gorzowie Wlkp. jako syn Fabiana i Zofii z d. Słowińska. W 1986 r. ukończył Liceum Ogólnokształcące w Dębnie.

15.08.1986 r. wstąpił do Nowicjatu Towarzystwa Salezjańskiego w Swobnicy, który ukończył 22.08.1987 r. złożeniem pierwszej profesji zakonnej.



Profesję wieczystą złożył 31.07.1993 r. w Rumi. Studia filozoficzne odbył w WSDTS w Kutnie – Woźniakowie w latach 1987-1989.

W latach 1989-91 odbywał praktykę asystentką w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Rumi. Studia teologiczne odbył w WSDTS w Łądzie nad Wartą w latach 1991-1995. Zwieńczył je uzyskaniem magisterium z teologii na kierunku historia Kościoła na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na podstawie pracy: „Diaspora katolicka w Neudamm (Dębno Lubuskie)”. Promotorem magisterium był ks. dr hab. Stanisław Wilk SDB. 25 maja 1995 r. z rąk bpa Bronisława Dembowskiego przyjął święcenia kapłańskie w kościele pw. NMP i św. Mikołaja w Łądzie nad Wartą.

Po święceniach kapłańskich ks. Roman Jachimowicz pracował w latach 1995-2006 w Szkołach Salezjańskich w Szczecinie na ul. Ku Słońcu 124, gdzie pełnił w latach 1995-1998 funkcję wicedyrektora, a w

latach 1998-2006 dyrektora szkoły. Był m. in. pomysłodawcą międzyszkolnego konkursu stolarskiego organizowanego przez Zespół Szkół Salezjańskich w Szczecinie. W roku 2006 został mianowany dyrektorem wspólnoty zakonnej pw. św. Jana Kantego oraz dyrektorem Kolegium Kujawskiego salezjanów w Aleksandrowie Kujawskim. 26 czerwca 2015 r. zakończył

dziewięcioletnią kadencję dyrektora wspólnoty i został skierowany do wspólnoty zakonnej pw. św. Józefa w Szczecinie, gdzie w ostatnim czasie pełnił funkcję ekonoma. Wielokrotnie posługiwał jako duszpasterz wakacyjny w Niemczech. Ks. Roman jest znany ze swego zamiłowania do historii do swojej małej ojczyzny – Dębna. Owocem tych zainteresowań są

jego publikacje: „Neudamm – Dębno: przeszłość i teraźniejszość”, „Dębno / Neudamm na starej pocztówce i fotografii”, „Dębno. Tryptyk barw miasta”, „Sylwetka księdza Huberta Josepha Mlotzka katolickiego proboszcza z Dębna” (2004). W 1996 r. zapoczątkował spotkania z byłymi mieszkańcami Dębna. Za: www.misjonarze.org

AKATYSTEM DZIĘKOWALI ZA ŻYCIE KONSEKROWANE

W trwającym jeszcze Roku Życia Konsekrowanego w parafii bł. Michała Kozala w Gnieźnie zostało zorganizowane dziękczynienie za dar życia konsekrowanego. Radością tej wspólnoty parafialnej są dwa zgromadzenia: księża michalici i siostry karmelitanki bose. Dziękczynienie przybrało formę Akatystu ku czci Bogurodzicy – najstarszego i najpiękniejszego hymnu Maryjnego, zabytku z czasów niepodzielnego Kościoła, którego słowami modlono się przez kolejnych piętnaście stuleci.

We wprowadzeniu m.in. powiedziano „Akatystem dziękujemy za życie konsekrowane, bo w Maryi jest cały Kościół idący razem: w miłości kogoś, kto idzie ku słabszemu, w nadziei kogoś kto wie, że będzie miał towarzysza w swej drodze, i w wierze kogoś, kto ma specjalny dar dzielenia się z innymi”.

Uroczystość miała miejsce w kaplicy karmelitańskiej, a wykonawcą Akatystu był poznański chór „Semper Fidelis” pod dyrekcją Małgorzaty Kurpisz. Hymn przeplatano fragmentami z nauczania Papieża Franciszka o życiu konsekrowanym, które odczytane były przez siostry Inę i Teresę oraz ks. Andrzeja Żarkowskiego CSMA. Następnie słowo wygłosił przełożony gnieźnieńskich michalitów – ks. Krzysztof Stanula CSMA, mówiąc o roli Maryi w życiu zakonników, a także poprowadził modlitwę różańcową w intencji nowych powołań.



Na zakończenie ks. Proboszcz udzielił zebranych błogosławieństwa oraz podziękował organizatorom, dyrygentce, przełożonej karmelitańskiej wspólnoty Matce Franciszce oraz chórowi „Semper Fidelis”, który otrzymał wielkie brawa. Uroczystość zakończyła się utworem bliskim sercu michalitów – „Serce wielkie nam daj” zaśpiewanym w wielogłosie. W modlitwie uczestniczyli: ks. Paweł Kiejkowski – referent ds. zakonnych archidiecezji gnieźnieńskiej, ks. Andrzej Bohdanowicz, o. Jacek Korsak OFMConv z grupą postulantów oraz parafianie i sympatycy osób konsekrowanych. Dziękujemy Siostram za piękny wystrój kaplicy, który pomógł w kontemplacji słów Akatystu. Hanna Kwaśniewska Za: www.michalici.pl

PRYMAS POLSKI W GNIEŹNIEŃSKIM KARMELU

„W życiu Maryi wszystko było darmowym darem Boga, łaską, darem Jego czułości i miłości. Rozważając dziś tajemnicę Niepokalanego Poczęcia i próbując odkryć to przesłanie, które ona pozostawia dziś dla nas, doświadczamy, że i w naszym życiu wszystko jest Bożym darem, Jego miłością” – powiedział we wtorek w gnieźnieńskim Karmelu prymas Polski abp Wojciech Polak. Abp Polak odprawił rano Mszę św. dla siostr z okazji obchodzonej dziś uroczystości Niepokalanego Poczęcia i jednocześnie 50. rocznicy ślubów siostry Emmanueli. W homilii, przywołując nauczanie Soboru Watykańskiego II o Tej, którą Kościół czci 8 grudnia, mówił, iż w swej świętości i wolności od grzechu jest

Ona wspaniałym dziełem Boga, „Boskim Arcydziełem”. „Taką właśnie chciał Ją i zamierzył sam Bóg. Takiej Jej zapragnął. Taką Ją stworzył, utkał – jak to mówią prorocy – pod sercem Jej matki (...) W Jej życiu wszystko było darmowym darem Boga, łaską, darem Jego czułości i miłości. Bóg bowiem Ją kochał i był z Nią. Dar, łaska, miłość to przecież nade wszystko obecność Boga w Jej życiu, przebywanie w Niej, szczególna życzliwość dla Niej, bliskość i przyjaźń z Bogiem” – mówił Prymas, dodając jednocześnie, że w przyjęciu tego daru Maryja nie była bierna, była – jak to określił papież Franciszek – „podatna” na to, co usłyszała, co otrzymała.

„Wiemy, że na przeróżne rzeczy są ludzie w życiu podatni. Tu zaś chodzi o jakąś szczególną podatność na Pana Boga. To nie jest jednak kwestia samej intuicji czy przeczuć, a nawet jakiegoś przeznaczenia. Podatność bowiem na takie czy inne rzeczy, i

na Pana Boga też, nie odbiera nam wolności i odpowiedzialności, decyzji i wyboru. Nie jest to również przewidywanie czy wręcz chłodna kalkulacja – żyj tak, jakby Bóg istniał. To jest wiara, że wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny i Święte jest Imię Jego” – podkreślił abp Polak. I właśnie ta podatność – tłumaczył dalej – wiara w Boga i wiara Bogu nie czyni Maryi bierną. Ona jest z ciałem i duszą w całej pełni zanurzona w wolną odpowiedź jaką daje Bogu. „I oto tak właśnie otwiera się przed nami najwspanialsza tajemnica powołania. Z jednej strony Boży dar i łaska, z drugiej ludzka odpowiedź, świadoma i wolna” – dodał, przyznając, że nasze życie i wszystko w naszym życiu jest również darem Boga, Jego łaską i miłością. A skoro tak, to nie możemy „zachowywać dla siebie światła, które płynie z Jezusowego oblicza, lecz pozwolimy, aby szło dalej i dalej, i oświecało innych”. Za: www.karmel.pl

50-LECIE KAPŁAŃSTWA O. KAROLA MEISSNERA

Dnia 21 grudnia 1965 r. br. Karol Meissner benedyktyn opactwa tyńskiego przyjął święcenia kapłańskie. Bogata w doświadczenia historia życia już wtedy czyniła go postacią nietuzinkową. Bóg kształtował go na trudnej drodze. Musiał uczyć się czym jest życie, cierpienie i śmierć najpierw jako sanitariusz w Powstaniu Warszawskim, a później jako jeńiec obozu Altengrabow. Po wojnie skończył studia medyczne i został lekarzem. Później przez lata poszerzał swoją specjalizację w zakresie psychiatrii, psychologii płciowości i seksuologii. Jednocześnie jako uzdolniony muzyk i kompozytor współpracował ze Stefanem Stuligroszem. We wrześniu 1951 r. postanowił zostawić wszystko i wstąpić do benedyktyńskiego opactwa w Tyńcu. Ta, jak sam mówi, trudna decyzja okazała się opatrnościowa. Jako mnich został bliskim współpracownikiem kard. Karola Wojtyły, zaangażowanym w duszpasterstwo rodzin, które stało się domeną jego działalności pastoralnej. W 1972 r. zgłosił się do trudnej misji ratowania zagrożonego kasatą klasztoru w Lubiniu. Dzięki jego ogromnej pracy klasztor ten istnieje i rozwija się do dziś.

20 grudnia br. na mszy świętej o godz. 11:30 w kościele Opactwa Benedyktynów w Lubiniu, chcemy uroczysto podziękować Bogu za 50 lat ofiarnej służby kapłańskiej o. Karola Meissnera. Przez ten czas niestrudzenie podejmował swoją posługę zarówno wśród parafian lubińskich jak i wobec rodzin całej Polski. Rekolekcje, wykłady, publikacje, a może przede wszystkim niezliczone godziny rozmów z małżonkami, były dla wielu oparciem i pomocą. Należy do tych kapłanów, z którymi można otwarcie porozmawiać o sprawach, o których zazwyczaj inni nie mają odwagi mówić. Zapraszamy serdecznie do włączenia się w nasze dziękczynienie poprzez obecność na mszy świętej.

Dnia 21 grudnia 1965 r. br. Karol Meissner benedyktyn opactwa tyńskiego przyjął święcenia kapłańskie. Bogata w doświadczenia historia życia już wtedy czyniła go postacią nietuzinkową. Bóg kształtował go na trudnej drodze. Musiał uczyć się czym jest życie, cierpienie i śmierć najpierw jako sanitariusz w Powstaniu Warszawskim, a później jako jeńiec obozu Altengrabow. Po wojnie skończył studia medyczne i został lekarzem. Później przez lata poszerzał swoją specjalizację w zakresie psychiatrii, psychologii

płciowości i seksuologii. Jednocześnie jako uzdolniony muzyk i kompozytor współpracował ze Stefanem Stuligroszem. We wrześniu 1951 r. postanowił zostawić wszystko i wstąpić do benedyktyńskiego opactwa w Tyńcu. Ta, jak sam mówi, trudna decyzja okazała się opatrnościowa. Jako mnich został bliskim współpracownikiem kard. Karola Wojtyły, zaangażowanym w duszpasterstwo rodzin, które stało się domeną jego działalności pastoralnej. W 1972 r. zgłosił się do trudnej misji ratowania zagrożonego kasatą klasztoru w Lubiniu. Dzięki jego ogromnej pracy klasztor ten istnieje i rozwija się do dziś.



20 grudnia br. na mszy świętej o godz. 11:30 w kościele Opactwa Benedyktynów w Lubiniu, chcemy uroczysto podziękować Bogu za 50 lat ofiarnej służby kapłańskiej o. Karola Meissnera. Przez ten czas niestrudzenie podejmował swoją posługę zarówno wśród parafian lubińskich jak i wobec rodzin całej Polski. Rekolekcje, wykłady, publikacje, a może przede wszystkim niezliczone godziny rozmów z małżonkami, były dla wielu oparciem i pomocą. Należy do tych kapłanów, z którymi można otwarcie porozmawiać o sprawach, o których zazwyczaj inni nie mają odwagi mówić.

Zapraszamy serdecznie do włączenia się w nasze dziękczynienie poprzez obecność na mszy świętej. Za: www.benedyktyjni.net

OTWARTO MUZEUM BŁ. O. PAPCZYŃSKIEGO

W Górze Kalwarii na Mariankach w dniu 11 grudnia otwarto Muzeum Bł. Ojca Stanisława Papczyńskiego Założyciela Zgromadzenia Księży Marianów. Data otwarcia Muzeum nie była przypadkowa, bowiem 345 lat temu (11 grudnia 1670 roku) O. Stanisław Papczyński poprzez Oblatio wyraził pragnienie założenia Zakonu Księży Marianów od Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Na uroczystość otwarcia przybyli zaproszeni goście, zarówno świeccy jak i duchowni, wśród których obecni byli marianie wraz z Przełożonym Polskiej Prowincji ks. Pawłem Naumowiczem MIC. Na pond-

niosłą chwilę przybyła również delegacja z Podegrodzia rodzinnej miejscowości Ojca Papczyńskiego wraz z ks. proboszczem Józefem Wałaszkiem.



Słowo powitania do zgromadzonych skierował ks. Jan Rokosz MIC dyrektor Stowarzyszenia Pomocników Mariańskich i nowo powstałego Muzeum. Wyjaśniając motywy powstania Muzeum, ks. dyrektor zwrócił uwagę na jego przesłanie, którym

jest przybliżenie postaci i duchowości Bł. Zakonodawcy.

W dalszej części uroczystości zebrani obejrzyli film pt. „Wiecznik Ojca Stanisława” ukazujący zarówno postać O. Papczyńskiego, jak również historię kościoła na Mariankach, miejsca tak ściśle związanego z marianami w Górze Kalwarii.

Następnie głos zabrał burmistrz miasta i gminy Góra Kalwaria pan Dariusz Zieliński, który dzieląc się osobistym doświadczeniem osoby Bł. O. Stanisława podziękował marianom za ich posługę oraz owocną pracę na rzecz mieszkańców miasta i parafii.

Ks. Prowincjał natomiast dokonując oficjalnego otwarcia Muzeum Bł. Ojca Stanisława Papczyńskiego podziękował wszystkim przybyłym na doniosłą uroczystość. W

szczególny zaś sposób słowa uznania Przełożony Prowincji skierował pod adresem całego zespołu, który pod kierunkiem ks. Jana Rokosza MIC przyczynił się do powstania Muzeum. Ks. Paweł Naumowicz MIC zwrócił także uwagę na aktualność przesłania bł. O. Papczyńskiego: szerzenie Misterium Niepokalanego Poczęcia Matki

Bożej, modlitwa za zmarłych oraz Ewangelizacja, w dzisiejszych czasach pozostają zadaniami promującymi i podkreślającymi przede wszystkim troskę o godność każdej osoby ludzkiej od momentu jej poczęcia, po naturalny kres ziemskiego życia. Następnie wszyscy zebrani udali się do

nowo otwartego Muzeum, aby zaczerpnąć z duchowości bł. O. Stanisława. Warto zaznaczyć, iż tego typu Muzeum poświęcone Błogosławionemu Założycielowi Marianów jest jak dotąd pierwszym i jedynym takim miejscem zarówno w Polsce, jak i na całym świecie.

Za: www.marianie.pl

W PRZEMYSŁU KRADZIEŻ RELIKWII O. PIO

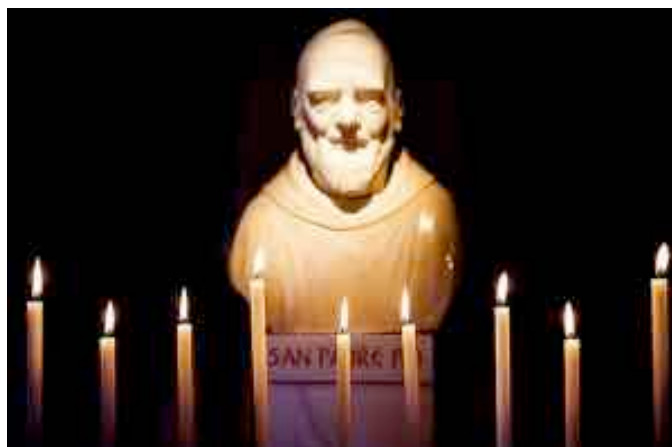
Z kaplicy szpitala wojewódzkiego w Przemyślu skradziono relikwiarz z relikwiami św. Ojca Pio. Sprawca wyłamał zamek w gablocie, w której znajdował się cenny przedmiot.

Brak relikwii zauważył w czwartek kapelan szpitala. O zdarzeniu powiadomił policję. – Funkcjonariusze wykonali oględziny i zabezpieczyli ślady. Trwają czynności, które pozwolą ustalić okoliczności przestępstwa i zatrzymać jego sprawcę – informuje podkomisarz Bogusława Sebastianka, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Przemyślu.

– Wyrażamy ubolewanie z zaistniałej sytuacji. Relikwie dla personelu i pacjentów szpitala oraz dla miejscowych parafian były widocznym znakiem łączności ze św. Ojcem Pio – mówi ks. Bartosz Rajnowski, rzecznik prasowy archidiecezji przemyskiej.

Skradziony relikwiarz został wykonany przez jednego z parafian. Ma kształt dłoni. Na jednej z nich, w miejscu, gdzie znajdowały się stygmaty jest umieszczona relikwia I stopnia – fragment materiału z zaschniętymi kroplami krwi z dłoni Ojca Pio.

Relikwie zostały przywiezione w 2009 r. z San Giovanni Rotondo, gdzie mieszkał święty stygmatyk. Rok później imię św. Ojca Pio przyjął szpital wojewódzki.



Ojciec Pio jest jednym z najbardziej znanych świętych na świecie. Żył w latach 1887-1968. Należał do zakonu kapucynów. Zasłynął jako spowiednik, utworzył także szpital pod nazwą Dom Ulgi w Cierpieniu.

Za: www.deon.pl

Refleksja tygodnia

„NASI MĘCZENNICZY MÓWILI JĘZYKIEM BOŻEJ MIŁOŚCI”

PEŁNY TEKST HOMILII KARD. ANGELO AMATO PODCZAS BEATYFIKACJI MĘCZENNIKÓW PERUWIAŃSKICH W CHIMBOTE

Bracia i Siostry

Za dwadzieścia dni będzie Boże Narodzenie - dzień wielkiej radości dla wszystkich. Kontemplacja dzieciątka Jezus pomaga nam zrozumieć znaczenie męczeństwa naszych misjonarzy dzisiaj beatyfikowanych - Michała, Zbigniewa i Alessandra, ponieważ Jezus, Syn Boży urodził się wśród nas, aby przynieść nam pokój. Nad grotą w Betlejem aniołowie śpiewają „Chwała na wysokości Bogu a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Przez swoje narodzenie Jezus przyniósł na ziemię język nieba, to znaczy, język miłości. Bóg jest Miłością i Słowo Boże jest Słowem Miłości. W swoim ziemskim życiu Jezus mówił językiem miłości. Ewangelia jest językiem miłości. Przez miłość Jezus przeniósł niebo na ziemię, dlatego miłość jest główną treścią dla chrześcijan. W taki sam sposób, jak w życiu świeckim ważne jest uczenie się i używanie języka matki, tak samo w kościele koniecznie trzeba nauczyć się praktykować i świadczyć o miłości.

Nasi męczennicy mówili językiem Bożej miłości. Pochodzili z dalekich krajów i mówili innymi językami. O. Michał i o. Zbigniew mówili po polsku, zaś ks. Alessandro po włosku. Przybывая do Peru nauczyli się waszego pięknego języka, ale przede wszystkim nasi męczennicy mówili językiem miłości. Ich przepowiadanie i

zachowanie, ich apostołstwo i akceptacja męczeństwa były lekcjami miłości, ponieważ miłość zwycięża nienawiść i gasi zemstę. *Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest, (...) nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Miłość wybacza zabójcom, tworzy pojednanie. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje.*

Miłość jest prawdziwym świetlistym szlakiem, który przynosi życie, a nie śmierć, rodzi pokój, a nie wojnę, tworzy braterstwo, a nie podziały. To miłość towarzyszy ludzkości w drodze do raj, do niebieskiego Jeruzalem, do miasta miłości Bożej i niekończącej się radości. To prawda, że nauka i zastosowanie języka miłości wymaga wysiłku. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa powiedziano: tak, jak jeśli ktoś chce rozpalic ogień na pustyni, staje się czarny od dymu i łzy płyną mu z oczu, tak ci, którzy chcą w swoim sercu rozpalic ogień Bożej miłości, muszą zrobić to także ze łzami i z trudem pracy. Swoją obecnością trzech błogosławieni męczennicy, zapalali w swojej misji ogień ewangelicznej miłości, pomocy potrzebującym, obrony najmniejszych i słabych.

Ich apostołstwo polegało na tym, by czynić dobro, by usuwać zło. W czasie okresu rewolucyjnego terroru ideologia śmierci spowodowała zamachy na Kościół i na kapłanów, podpalając, profanując, niszcząc, rzucając oszczerstwa i zabijając. Żeby uniemożliwić tę diabelską napaść, odważny biskup Chimbote, Luis Armando Bambarén z księżmi misjonarzami i świeckimi rozpoczęli intensywną kampanię modlitwy i upowszechniania ewangelicznego przesłania na rzecz pokoju, życia i godności osoby ludzkiej; braterstwa i przebaczenia, przeciw wszelkiej formie nienawiści i przemocy. 27 tysięcy młodych ludzi zbudowało krzyż pokoju, jako symbol pokoju i obrony życia, aby pokazać, że religia chrześcijańska nie znieczula ludów, lecz promuje autentyczne wartości ludzkie, tworząc sprawiedliwość i harmonię społeczną. W czasie wzrostu działań rewolucyjnych Kościół rozwinął skuteczną działalność charytatywną na korzyść wszystkich, zwłaszcza biednych i marginalizowanych. Ostatecznie Ewangelia zwyciężyła. Sami przywódcy bojowników kilka lat później wyznali, że pomylili się całkowicie, a Kościół, Matka dobra i miłosierna przebaczył tym swoim zbłąkanym i skruszonym synom. Skrucha winowajców miała miejsce zwłaszcza dzięki męczeństwu ojców Zbigniewa i Michała, franciszkanów konwentalnych i ks. Alessandro, misjonarza z Włoch. Byli trzema kapłanami oddanymi dla dobra ludu i swoich parafii.



Męczeństwo dwóch franciszkanów konwentalnych miało miejsce 9 sierpnia 1991 r. Po mszy świętej, około godziny 20:00 grupa uzbrojonych terrorystów z zakrytymi twarzami pochwyciła obu kapłanów i wepchnęła ich do samochodów. W tych chwilach o. Zbigniew wspierał swojego towarzysza mówiąc: „Michał, bądź mocny i odważny”. Zaczęli się modlić, medytując Słowo Boże o ziarnie pszenicy, które jeżeli nie obumrze, nie wyda plonu. Chwilę później zostali zabici pociskami dużego kalibru, które roztrzaskały ich głowy. Bez procesu, bez możliwości obronienia się, zakonnicy zostali zamordowani z nienawiści do wiary, *jak baranki prowadzone na rzeź*. Na ich pogrzebie, prowadzonym przez biskupa, lud towarzyszył trumnom z kwiatami i łzami, podczas gdy dzieci płacząc, śpiewały piosenki, których nauczył je o. Michał. Kamienie skropione krwią męczenników jak drogocenne relikwie zostały zebrane przez ludzi z miejsca ich męczeństwa.

Ks. Alessandro Dordi był włoskim kapłanem, członkiem międzynarodowej wspólnoty misyjnej „El paraiso”. W 1980 przybył do miejscowości Santa, liczącej około 15 tysięcy mieszkańców. Do parafii Santa należało również trzydzieści wiosek. W swojej działalności misyjnej kładł duży nacisk na ewangelizację i na promocję ludzką. Szczególnie troszczył się o dzieci i samotne matki, chorych i biednych mieszkańców wiosek. Przyjął skromny styl życia dzieląc się tym, co miał z potrzebującymi. Wyrazem jego prorockiego otwarcia był projekt uznawanego przez rząd centrum kobiety pracującej i jej dziecka w wieku szkolnym, z kursami formacji

zawodowej. Ks. Dordi troszczył się także o dzieci niepełnosprawne. 25 września 1990 r. wraz z biskupem Chimbote Luisem Bambarémem stali się obiektem zamachu, z którego obaj wyszli cało. Ks. Alessandro był jednak świadomy, że wcześniejsze zabójstwo dwóch misjonarzy franciszkanów Polaków, było preludium do jego męczeństwa. Pomimo oczywistego niebezpieczeństwa i rad zaprzyszynionych kapłanów, aby opuścić parafię, nie chciał zostawić Santa i swoich parafian.

Pod koniec sierpnia 1991 roku udał się do miejscowości Vinzos, gdzie odprawił mszę świętą i ochrzcił dziecko. Kiedy wracał samochodem w kierunku wioski Rinconada w drodze został zatrzymany przez dwóch bojowników, którzy wulgarnie go obrażali i zabili trzema strzałami z pistoletu w twarz. Było to w niedzielę 25 sierpnia 1991 roku o godzinie 17:00. Liturgia pogrzebowa miała miejsce w Limie, po czym ciało zostało przetransportowane do Włoch. Ks. Dordi nie był ofiarą polityczną, lecz był męczennikiem za wiarę i świadkiem miłości Chrystusa do biednych i potrzebujących.

Bracia i Siostry,

co nam mówią męczennicy? Zostawiają nam trzy przesłania: Pierwsze jest przesłaniem wiary: męczennicy przezwyciężyli liczne trudności swojej misji na ziemi peruwiańskiej, dzięki nadzwyczajnemu zaufaniu opatrności Bożej. Ten mocny duch wiary dał im wewnętrzny pokój, aby oddać siebie w ręce Boże, trwając w wypełnianiu swojej misji, pomimo wyraźnego niebezpieczeństwa śmierci.

Drugie przesłanie dotyczy miłości. Z powodu miłości stali się misjonarzami, zachęteni potrzebą głoszenia Chrystusa i niesienia ludom Dobrej Nowiny. Uczyli dzieci i młodych miłości do Jezusa. Pomagali potrzebującym, towarzyszyli chorym. Byli uprzejmi, przyjaźni, pracowici. Na przykład w czasie epidemii cholery, w marcu 1991 r. dwaj franciszkanie starali się towarzyszyć zarażonym, przewożąc ich do szpitali. Pomagali mieszkańcom wiosek w czasie kryzysu ekonomicznego i suszy. Przyczyniali się do budowy studni. Organizowali kursy hodowli zwierząt, uprawy roli i budowy dróg. Nie mieli nieprzyjaciół, wszyscy ich szanowali i kochali.

Trzecie przesłanie mówi o wierności powszechnemu powołaniu chrześcijańskiemu i misyjnemu. Męczennicy byli wytrwali w modlitwie, z radością prowadząc życie ubogie i proste, nieprzywiązani do dóbr doczesnych. Przybyli do Peru, aby służyć dziełu Bożemu i z takim nastawieniem wewnętrznym zmierzili się ze śmiercią dla Pana. Są męczennikami zarówno przez krew wylaną dla wyznania wiary wobec zabójców, jak i przez wyznanie miłości, która przemienia naszą historię, skażoną złem w Historię Zbawienia - zaczyn nadziei i dobroci.

Ich dzisiejsza celebracja powinna wzmocnić w nas postanowienia czynienia dobra. Pismo Święte mówi nam, że *dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie dosięgnie ich męka*. Zostali mocno doświadczeni, ich nagrodą jest życie wieczne i komunია miłości z Bogiem. Kościół wychwala ich apostołstwo misyjne i ich ofiarę, śpiewając: *jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę*. Jeżeli wczoraj parafie w Pariacoto i Santa były pogrążone w żałobie, to dzisiaj przeciwnie - cieszą się kontemplując błogosławionych Michała, Zbigniewa i Alessandra, wyniesionych do chwały ołtarzy, młodych i radosnych, jak ich przedstawia na świetlistym obrazie artysta z Chimbote. Oni napełniają nas radością i nadzieją na dobro w ludziach.

Męczennicy są prawdziwym skarbem dla diecezji w Chimbote i całego Peru. Udowadniają nam, że miłość zawsze zwycięża zło. Papież Franciszek nazywa ich wiernymi świadkami miłości,

sprawiedliwości ewangelicznej aż do oddania życia z miłości do braci. Męczennicy zapraszają nas również do zmierzenia się z naszym męczeństwem codziennego zmęczenia. Oznacza to wierność w rodzinie, ciągłe wybaczenie tym, którzy się nam sprzeciwiają i znieważają, odważne przewycięzanie trudności, zaangażowanie w dobre wychowanie dzieci, twórcze współdziałanie w tworzeniu dobra wspólnego poprzez naszą pracę, dzielenie się z tymi, którzy cierpią, otwarte i odważne świadectwo naszej wiary bez lęku, nie zważając na ludzkie opinie. Takie jest wezwanie biskupa Chimbote, Ángela Francisca Simóna Piorno, które kieruje do wszystkich, mówiąc: *Ziemia, która była zroszona krwią Męczenników, jest wezwana do wydania nowych, ukszt-*

altowanych przez Ewangelię chrześcijan. Przyjmijmy to zaproszenie z pomocą Najświętszej Marii Panny i naszych Męczenników starajmy się je wykonać.

Błogosławieni Męczennicy Michał, Zbigniew i Sandro niech opiekują się nami, parafiami w Pariacoto i w Santa, diecezją Chimbote, Kościołem w Peru i całym Kościołem, jaki jest w Ameryce i na całym świecie. Amen

tł. o. Zbigniew Świerczek OFMConv
Agnieszka Kozłowska
Za: www.meczennicy.franciszkanie.pl

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ FRANCISZEK DO REDEMPTORYSTÓW

Z okazji przypadającej 11 grudnia br. 150. rocznicy powierzenia redemptorystom ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy papież Franciszek skierował przesłanie do Przełożonego Generalnego Zgromadzenia Redemptorystów o. Michaela Brehla CSsR.

W tekście podpisanym przez Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej ks. kard. Pietro Parolina czytamy: „Z okazji 150. rocznicy przekazania Waszemu Zgromadzeniu przez bł. Piusa IX ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy, Ojciec Święty wyraża nadzieję, że to znaczące wydarzenie zainspiruje odnowione i autentyczne nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny, pobudzając całą rodzinę zakonną i wszystkich, którzy dziel-

jej charyzmat, aby dawali coraz bardziej skuteczne świadectwo Ewangelii. Wraz z tymi życzeniami Jego Świątobliwość, przez wstawiennictwo Matki Odkupiciela, przywołuje obfitych łask niebieskich i udziela Apostolskiego Błogosławieństwa”.

11 grudnia 1865 r. błogosławiony papież Pius IX przyjął prośbę o. Mikołaja Maurona, Przełożonego Generalnego Redemptorystów i powierzył Ikonę Matki Bożej Nieustającej Pomocy ich opiece z poleceniem, by „uczynili ją znaną na całym świecie”.

W styczniu 1866 r. redemptoryści otrzymali Ikonę od augustianów, a 26 kwietnia 1866 r. Ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy

została przywrócona do kultu publicznego w kościele św. Alfonsa w Rzymie.

Przyjmując z radością i wdzięcznością przesłanie Ojca Świętego Franciszka, dzielimy się nim z wszystkimi czcicielami Matki Bożej Nieustającej Pomocy, a zwłaszcza z tymi, którzy gromadzą się, by oddawać Jej cześć w wielu kościołach, parafiach i sanktuariach. Modlimy się również o błogosławieństwo Boże dla papieża Franciszka i jego posługi Piotrowej, prosząc, aby Matka Boża Nieustającej Pomocy nadal wspierała go swoją miłością i czułą opieką. o. Sylwester Cabała CSsR

Za: www.redemptor.pl

NOWY DOKUMENT KONGREGACJI O TOŻSAMOŚCI I MISJI BRATA ZAKONNEGO

W Watykanie zaprezentowano dokument o tożsamości i misji brata zakonnego w Kościele. Został on przygotowany przez Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, jeszcze na polecenie Benedykta XVI. Dokument przypomina, że bracia zakonnicy są u podstaw życia monastycznego. Pierwsze osoby konsekrowane nie były bowiem duchownymi, lecz świeckimi. Dokument zaprezentował dziennikarzom prefekt watykańskiej kongregacji ds. zakonów. Przypomniął, że każde powołanie chrześcijańskie uwydatnia jakiś konkretny aspekt Chrystusa. W przypadku braci zakonnych jest to właśnie braterstwo – podkreślił kard. João Braz de Aviz.

„Brat zakonny odzwierciedla oblicze Chrystusa-Brata, prostego, dobrego, bliskiego ludziom, gościnnego, wielkodusznego, usługowego. Dokument podaje, że tożsamość i misja brata zakonnego sprowadza się do braterstwa rozumianego jako – po pierwsze – dar, który ów brat otrzymuje od Trójcy Przenajświętszej, będącej wspólnotą osób, a – po drugie – dar, którym dzieli się z braćmi we

wspólnocie. Po trzecie, jest to dar, który daje on światu, aby budować świat dzieci Bożych i braci”. Brazylijski kardynał zwrócił uwagę na szczególne znaczenie braci w zgromadzeniach kapłańskich. Stanowią oni stałe przypomnienie podstawowego wymiaru braterstwa w Chrystusie i wskazują na jego nadprzyrodzone pochodzenie – mówi kard. Braz de Aviz.

„Braterstwo nie jest jedynie efektem własnych dążeń czy pragnień. Z tego też chyba względu rewolucja francuska nie zaowocowała głębokim doświadczeniem braterstwa. Zgodnie z Ewangelią nie stajemy się braćmi tylko dlatego, że tego chcemy. Braterstwo jest przede wszystkim darem, który otrzymujemy od Boga”.

Na dzisiejszej konferencji prasowej dokonano też wstępnego bilansu Roku Życia Konsekwowanego. Zapewniono, że choć nie zyskał on wielkiego rozgłosu, okazuje się bardzo owocny. Odnowione zostały charyzmaty, zacieśniono współpracę między pokrewnymi zgromadzeniami, zapoznano się z nowymi formami życia zakonnego, dano świadectwo wielkiej żywotności życia konsekrowanego. Przypomniano ponadto, że Rok Życia Konsekwowanego zakończy się wielkim spotkaniem przedstawicieli różnych zgromadzeń zakonnych. Odbędzie się ono w Rzymie od 28 stycznia do 2 lutego. Weźmie w nim udział 6 tys. zakonnic i zakonników.

Za: [Radio watykanie](http://Radio.watykanie)

POWSTANIE PAPIESKI UNIWERSYTET FRANCISZKAŃSKI

Ukazał się list Konferencji Ministrów Generalnych Pierwszego Zakonu Franciszkańskiego i TOR informujący o projekcie utworzenia wspólnego Papieskiego Uniwersytetu Franciszkańskiego w Rzymie.

Planowane studium ma być wyrazem wspólnej tożsamości i jedności płynącej z

faktu, że mimo podziałów na przestrzeni dziejów naszym źródłem jest postać św. Franciszka, jego doświadczenie i sposób przeżywania Ewangelii. Do bycia znakiem wspólnej tożsamości franciszkańskiej, zachęcił 4 października 2014 r. w Asyżu także papież Franciszek podczas swojej pielgrzymki do patrona swojej posługi na Stolicy Piotrowej. Uczelnia ma być dziełem akademickim dla całej Rodziny Franciszkańskiej, która pozwoli nie tylko kształcić na wysokim poziomie, ale promować i rozwijać bogatą myśl franciszkańską.

Utworzony zespół koordynacyjny w oparciu o struktury sekretariatów do spraw formacji i studiów zakonów franciszkańskich ma doprowadzić do powstania nowej uczelni przed Wielkanocą 2018 r. W jej skład wejdą: Papieski Uniwersytet Antonianum (OFM), działający w ramach Antonianum Franciszkański Instytut Duchowości (OFMConv) oraz Papieski Wydział Teologiczny Świętego Bonawentury, popularnie zwany Seraphicum (OFMConv). Za: www.franciszkanie.com

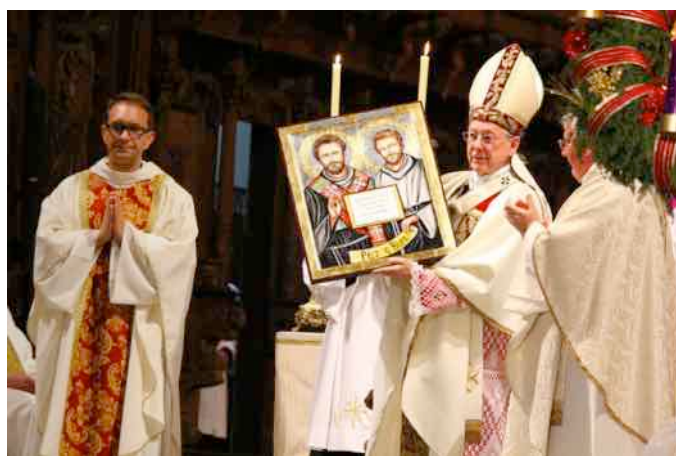
DZIĘKCZYNIENIE W LIMIE

W uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w katedrze w Limie odbyła się dziękczynna msza święta za beatyfikację pierwszych Męczenników Kościoła peruwiańskiego oraz wprowadzenie ich relikwii do limeńskiej katedry.

Uroczystej Eucharystii przewodniczył kard. Juan Luis Cipriani Thorne, arcybiskup Limy. W homilii nawiązującej do przeżywanej uroczystości kardynał wspominał również, że od Męczenników z Peru możemy uczyć się odwagi w wyznawaniu wiary oraz wierności w podejmowaniu codziennego życia chrześcijańskiego.

Obecni na liturgii Minister Generalny o. Marco Tasca oraz o. Jarosław Zachariasz wręczyli kardynałowi przyniesioną w darach ikonę Męczenników z Pariacoto, taką samą, jaką otrzymał podczas uroczystości beatyfikacyjnej kardynał Angelo Amato.

Na zakończenie mszy świętej odmówiono wspólnie modlitwę dziękczynną za dar wyniesienia na ołtarze o. Michała, o. Zbigniewa i ks. Alessandra, po której odśpiewano uroczyste hymn beatyfikacji. Po liturgii wierni mogli ponownie uczcić nowych błogosławionych przez ucałowanie ich relikwii.



Na dziękczynieniu w katedrze limeńskiej zgromadziło się wielu wiernych w tym pielgrzymi z Polski, rodziny błogosławionych oraz przedstawiciele władz polskich w Peru: Ambasador RP Izabela Matusz oraz Konsul RP Konrad Kiedrzyński.

Msza dziękczynna w katedrze w Limie była kolejną stacją w świętowaniu wydarzenia pełnego radości, jakim była 5 grudnia beatyfikacja trzech męczenników, którzy zginęli w Peru: o. Michała Tomaszka, o. Zbigniewa Strzałkowskiego i ks. Alessandra Dordiego. Agnieszka Kozłowska/red. Za: www.franciszkanie.pl

150 LAT TEMU BŁ. PIUS IX POWIERZYŁ REDEMPTORYSTOM CUDOWNĄ IKONĘ

W Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Rzymie, gdzie znajduje się pochodzący z XV wieku oryginał znanej w całym świecie ikony Nieustającej Pomocy, 11 grudnia br. odbyły się uroczystości upamiętniające 150. rocznicę powierzenia tej ikony Zgromadzeniu Redemptorystów.

150 lat temu bł. Papież Pius IX podpisał list intencyjny, w którym polecił przekazać znajdującą się w klasztorze augustianów ikonę w ręce redemptorystów, którzy w połowie XIX w. osiedlili się w pobliżu Bazyliki Matki Bożej Większej w Rzymie, w niedalekim sąsiedztwie dawnego kościoła pw. św. Mateusza, w którym ikona wcześniej była czczona przez 300 lat. Na podstawie tego listu redemptoryści uz-

yskali prawo do przeniesienia cudownej ikony do swojego nowo wybudowanego kościoła pw. św. Alfonsa przy ulicy Merulana.

Grudniowa uroczystość była jednym z wydarzeń jubileuszowego roku 150-lecia odnowienia kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy, ogłoszonego przez Przełożonego Generalnego Zgromadzenia Redemptorystów, o. Michaela Brehla, który trwa od 27 czerwca br. do 27 czerwca 2016 r. Redemptoryści przygotowali się do tego wydarzenia przez specjalną nowennę, w której każdy dzień poświęcony był innemu aspektowi kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy i przygotowywany był przez różne grupy językowe korzystające z gościnności

Sanktuarium. Dwie środy zostały powierzone wspólnocie polskiej, która pod kierunkiem swojego duszpasterza animowała modlitwę w języku polskim i włoskim.

W piątek 11 grudnia w Sanktuarium była sprawowana uroczysta Msza św. pod przewodnictwem ks. kard. Stanisława Ryłki, przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Świeckich. Na uroczystość przybyli także reprezentanci wspólnoty ojców augustianów irlandzkich, których zakon był stróżem ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy przez 300 lat, zanim zagościła w kościele redemptorystów. Podniosła uroczystość zgromadziła też wielu wiernych, kapłanów i sióstr zakonnych różnych narodowości,

którzy są czcicielami tej znanej na całym świecie ikony.

W wygłoszonej homilii ks. kardynał Stanisław Ryłko, nawiązując do historii ikony i przypominając jej teologiczną wymowę, zwrócił uwagę na niezwykłą zbieżność kultu maryjnego z zainaugurowanym przez Ojca Świętego Franciszka Jubileuszem Miłosierdzia. Papież Franciszek wskazał na Maryję jako na przewodniczkę i mistrzynię w tym wyjątkowym czasie. „Nie można zrozumieć chrześcijanina, który nie byłby miłosierny, tak jak nie można zrozumieć Boga bez Jego przymiotu miłosierdzia. Maryja jest zatem Matką Miłosierdzia, wielkim świadkiem nieskończonego miłosierdzia Boga, które objawiło się na Krzyżu Jezusa Chrystusa! Tutaj otwiera się przed nami wszystkimi, czcicielami Matki Bożej Nieustającej Pomocy, nowa i fascynująca perspektywa Świętego Roku Miłosierdzia”.

Pod koniec Mszy św. ks. kardynał nawiązał do swojego osobistego doświadczenia sprzed 60 lat, gdy jako młody ministrant słuchał misji głoszonych przez redemptorystów w jego rodzinnej parafii i uczestniczył w zakładaniu nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, która cieszyła się przez lata wielkim uznaniem u wiernych, którzy chętnie w niej uczestniczyli.



Jubileusz 150-lecia odnowienia kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Rzymie zbiega się z obchodami Jubileuszowego Roku Miłosierdzia. Duszpasterze Sanktuarium MB Nieustającej Pomocy przygotowali specjalny program obchodów jubileuszu, w wielu momentach nawiązujący do wydarzeń ogólnokościelnych. Wierni przybywający do Rzymu w Roku Miłosierdzia będą mogli włączyć się także w świętowanie jubileuszu Nieustającej Pomocy. Na frontonie kościoła i klasztoru redemptorystów umieszczone zostały duże banery zapraszające do odwiedzenia tego miejsca, które jest wyraźnie widoczne już z Bazyliki Matki Bożej Większej. Po przejściu drzwi świętych bazyliki i pokonaniu kilkudziesięciu metrów pielgrzymi znajdą się przed obliczem Matki Bożej Nieustającej Pomocy, gdzie będą mogli uczestniczyć we Mszy św. i pomodlić się przed Jej cudownym wizerunkiem. o. Piotr Andrukiewicz CSsR, Rzym

Za: www.redemptor.pl

NOWY ZARZĄD UNII PRZEŁOŻONYCH GENERALNYCH

W piątek, 27 listopada 2015 r., na 86 Zgromadzeniu Ogólnym Unii Przełożonych Generalnych w Rzymie została wybrany nowy jej zarząd na lata 2015-18. Nowym przewodniczącym jest o. Mauro Jöhri, Minister Generalny Zakony Braci Mniejszych Kapucynów, a jego zastępcą Przełożony Generalny Zgromadzenia Redemptorystów, o. Michael Brehl.

Członkami rady zostali:

ks. Heinz Kulüke, Przełożony Generalny Zgromadzenia Słowa Bożego

ks. Ángel Fernández Artime, Rektor Większy Towarzystwa św. Franciszka Salezego

ks. Heinrich Wilmer, Przełożony Generalny Zgromadzenia Zgromadzenie Księży Najświętszego Serca Jezusowego

ks. Mario Aldegani, Przełożony Generalny Zgromadzenia Księży Józefitów z Murialdo,

o. Jeremias Schröder, Arcyopat Prezydent Kongregacji św. Otylii Zakonu Benedektyńców

ks. Robert Schieler, Przełożony Generalny Zgromadzenia Braci Szkół Chrześcijańskich

ks. Ferruccio Brambillasca, Przełożony Generalny Papieskiego Instytutu Misji Zagranicznych



o. Xavier Cannistrà, Przełożony Generalny Zakonu Karmelitów Bosych

o. Thomas Handgrätiger, Opat General Zakonu Premonstratensów

ks. Aguado Pedro Cuesta, Przełożony Generalny Zakonu Kleryków Regularnych Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych

Za: www.redemptor.pl

OTWARCIE DRZWI JUBILEUSZOWYCH W POLONIJNEJ PARAFII

Arcybiskup Denis Hart, Metropolita Melbourne, w rozpoczynającym się w Kościele, Roku Miłosierdzia wyznaczył Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Keysborough Kościołem Stacyjnym, w którym posługują polscy chrystusowcy.

Ten Święty Rok Miłosierdzia rozpoczęliśmy przejściem przez DRZWI Sanktuarium i

Mszą Świętą – 8 grudnia br., w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP.



Eucharystii przewodniczył i otwarcia Drzwi Jubileuszowych dokonał ks. Prowincjał Księży Chrystusowców Przemysław Karasiuk SChr z Canberry.

W Liturgii polsko-angielskiej uczestniczyli Ojcowie Jezuiti, Oblaci i Bernardyni, oraz liczni pielgrzymi z Melbourne i okolic. Dzień ten był także zakończeniem rekolekcji adwentowych, które prowadził o. Maciej Olszewski, Franciszkanin z Polski.

Za: www.chrystusowcy.pl

BŁ. O. MICHAŁ I O. ZBIGNIEW BĘDĄ DLA NAS TARCZĄ PRZED ZŁYMI LUDŹMI – ŚWIADECTWO

Coraz szerszym echem odbija się po świecie beatyfikacja męczenników franciszkańskich. Świadczy o tym ilość próśb o ich relikwie i wszelkie informacje związane z ich życiem i śmiercią. Choć od tego pamiętnego dnia, 5 grudnia 2015 r., minęło zaledwie 5 dni, otrzymaliśmy i wysłaliśmy do już ok. 2000 listów z ich relikwiami. Ponad 15.000 relikwii dotarło w tych dniach do różnych miejsc w Polsce i niemal na całym świecie.

Wielu z Was już teraz przysyła świadectwa otrzymanych łask lub konkretnych sytuacji w życiu, gdzie namacalne staje się wstawienictwo zwiasunów Dobrej Nowiny w Peru. Wybraliśmy spośród wielu jedno, które za zgodą autora przytaczamy poniżej.



Od kilku miesięcy tworzymy małe koło różańcowe w intencji nawrócenia terrorystów i pokoju na świecie. W naszej wspólnotce jest dwadzieścia osób i każdy ma do odmówienia swojej dziesiątkę, tak, że razem codziennie odmawiamy cztery części różańca. Bardzo się cieszę, że dołączają do nas nowe osoby, tym bardziej, że idea tego żywego różańca zrodziła się spontanicznie. Mieszkamy w Belgii i w ostatnim czasie coraz częściej słyszymy o terroryzmie. Zdaliśmy sobie sprawę, że sami nie damy rady walczyć z tymi okropnościami, więc postanowiliśmy poprosić o pomoc Matkę Bożą.

Istotą tej modlitwy ma być modlitwa za konkretnych ludzi, za przywódców i za wykonawców, którzy w imię religii zabijają, nienawidzą i sieją strach. Chcemy prosić Maryję o ich nawrócenie. Na spotkaniu, które mieliśmy 6 grudnia postanowiliśmy, że od tej pory nasz różaniec wzmocnimy modlitwa za wstawiennictwem o. Michała i o. Zbigniewa, którzy zginęli właśnie z rąk terrorystów. Nie wiem dlaczego, ale przede wszystkim dla mnie, ci dwaj ojcowie z dnia na dzień, stali się bardzo bliscy.

W ubiegłe wakacje byliśmy razem z mężem w Kalwarii Paławskiej i to tam po raz pierwszy o usłyszałam o Męczennikach z Pariacoto. Ale wtedy pomyślałam sobie: „O, znowu jacyś świeci, uff”. Później wróciłam do Belgii z kalendarzem im poświęconym w ręku i co jakiś czas o nich myślałam.

Za kilka miesięcy przyszły te okropne ataki terrorystyczne w Paryżu, nieciekawą sytuacją także u nas w Belgii, gdzie odkryto komórki terrorystyczne niedaleko dzielnicy, w której mieszkam... „Tylu prześladowanych chrześcijan, tyle zła wokół” - pomyślałam... i w pewnym momencie rozplakałam się jak dziecko.

Mówiłam sobie w sercu: Boże, świat potrzebuje cudu, świat potrzebuje świętych, by wzmocnić naszą wiarę. Inaczej zwariujemy, ja zwariuję. Chciałam wziąć walizkę, dzieci i wrócić do Polski. Ale mąż mnie powstrzymał. Powiedział, że ucieczka nie jest tu rozwiązaniem. Zostałam, ale bardzo się bałam. Bałam się o siebie, o dzieci... Bardzo trudno jest żyć, gdy wie się, że można już nie wrócić do domu, bo ktoś, kto ma w sobie tyle zła i nienawiści może w każdej chwili odebrać ci życie. Jednak powoli doczekaliśmy dnia beatyfikacji dwóch cudownych franciszkanów. I z dnia na dzień stali się dla mnie bliscy tak, jak żaden inny święty (no, może oprócz św. Franciszka, na którym się wychowałam).

Może właśnie te ostatnie wydarzenia na świecie, które do złudzenia przypominają czasy Błogosławionych o. Michała i o. Zbigniewa sprawiły, że są mi tak bliscy? Właśnie patrząc na nich widzę, że nie trzeba bać się o swoje życie, ale trzeba być szczęśliwym TERAZ! Nie jutro, ale TERAZ. I gdy tak patrzę na nich, mówię sobie: wreszcie męczennicy, którzy się uśmiechają! Ta radość, to ciepło, które od nich płynie jest dla mnie rozbrajające.

Chciałabym was prosić o modlitwę za Polaków w Belgii i w Europie. Wszyscy wyjeżdżają na misje do dalekich krajów, do Ameryki Południowej, do Afryki... A kto przyjedzie do nas, do Europy? Proszę mi wierzyć, że to Europa potrzebuje nawrócenia. Mieszkam w Belgii od 17 lat i płaczę. Płaczę nad tym, jak żyją Europejczycy, ale również Polacy, którzy coraz bardziej oddalają się od Boga.

Nieraz powiedziano mi, że jestem głupia, bo wierzę w Zmartwychwstanie czy w Niepokalane Poczęcie Maryi. Nieraz mówiono, że Komunia święta to głupota, to tylko kawałek chleba... Nie wiecie nawet, jak trudno wychować dzieci w wierze w świecie wielokulturowym i w świecie tzw. „wolności”. Europa zachodnia dawno odrzuciła Boga, więc nie ma co się dziwić, że jest tu teraz tyle zła.

Gdy wracam do Polski, to czuję, że żyję. I każdego dnia jestem dumna z tego, że jestem Polką, że pochodzę z kraju, w którym wszystko budowano na wierze. Macie wielkie szczęście, że żyjecie w Polsce. Zapraszam na misje do Brukseli.

Niech błogosławieni o. Michał i o. Zbigniew będą dla nas tarczą przed złymi ludźmi, niech uczą nas odwagi w wyznawaniu wiary, niech uczą nas, jak być dobrymi ludźmi.

Wierzę w to, że ogłoszenie ich błogosławionymi właśnie w tak trudnych dzisiejszych czasach nie było przypadkiem. Wierzę, że Bóg daje nam nowych świętych, którzy pomogą nam zwalczyć zło dobrem, i nauczą nas nieść Miłość tam, gdzie panuje nienawiść, a pokój tam, gdzie panuje chaos. Mając ich relikwie przy sobie będziemy czuli się tu bezpieczniej, będę wiedzieć, że ich cząstka jest razem ze mną i że będą mnie chronić.

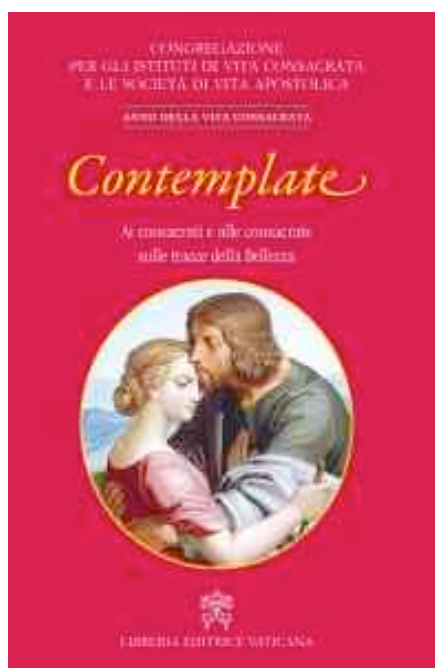
Pozdrawiam serdecznie.
Irena Sikorska, Belgia/red.

Za: www.meczennicy.franciszkanie.pl

Zapowiedzi wydarzeń

ZAPOWIEDŹ LISTU KONGREGACJI "KONTEMPLUJCIE"

Jak podał serwis vidimusdominum.org, 16 grudnia br. ukaże się trzeci, po „RADUJCIE SIĘ” i „ROZPOZNAWAJCIE”, list okólny Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego na przeżywanie w Kościele Rok Życia Konsekrowanego. List zatytułowany jest „KONTEMPLUJCIE. Do osób konsekrowanych o śladach Piękna”.



Dokument ma być dla wszystkich konsekrowanych zaproszeniem do życia wymiarem kontemplacyjnym wśród codziennych, licznych zajęć, do odkrycia na nowo relacji z Bogiem, aby spoglądać Jego oczami na ludzkość i stworzenie. Papież Franciszek w jednej ze swych homilii w Domu św. Marty (22.05.2015) zauważył: „Pośród zajęć najbardziej pilnych i ciężkich wymiar kontemplacyjny staje się niezbędnym. I misja bardziej wzywa nas do pójścia w stronę peryferii egzystencjalnych, bardziej nasze serce czuje intymną potrzebę bycia zjednoczonym z Sercem Jezusa, pełnym miłosierdzia i miłości”.

List okólny ma prowadzić swą refleksję w oparciu o motyw przewodni księgi Pieśni

nad Pieśniami: „Spójrzeć w głębię naszego życia, zapytywać o rację naszego pielgrzymowania w poszukiwaniu Boga, pytać o wymiar kontemplacyjny naszych dni, aby rozpoznać misterium łaski, które uzasadnia nasz byt, fascynuje nas i przemienia” – jak czytamy we Wprowadzeniu. Na początku roku Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, dokument zaprasza każdą osobę konsekrowaną do poszukiwania Jezusa, który jest Obliczem miłosierdzia Ojca. Szlakiem, którym osoby konsekrowane powinny przejść jest według dokumentu „kontemplacja i świadczanie o Obliczu Ojca, jako Tego, który rozumie nasze słabości, aby rozlewać balsam bliskości na ludzkie rany, przeciwstawiając się cynizmowi obojętności” (n. 59).

Dokument ma zostać oficjalnie zaprezentowany 16 grudnia br. o godz. 17.00 na Papieskim Uniwersytecie Urbaniana. Opr. Ks. Tomasz Sekulski MIC na podstawie www.vidimusdominum.org

ROK JUBILEUSZOWY BŁ. KAROLA DE FOUCAULD

W niedzielę 20 grudnia podczas Mszy św. o godz. 10.00 w kościele seminaryjno-akademickim w Opolu bp Andrzej Czaja zainauguruje Ogólnopolski Rok Jubileuszowy bł. Karola de Foucauld. 100-lecie śmierci bł. brata Karola przypada 1 grudnia 2016 r.

Od 1 marca 2016 r. przez 9 miesięcy trwać będzie nowenna do brata Karola, pierwszego dnia każdego miesiąca. Artykuły pogłębiające duchowość bł. Karola będą zamieszczane na stronie internetowej: www.malybrat.opole.pl

W czasie Roku Jubileuszowego odbędzie się czuwanie nocne na Jasnej Górze z 15 na 16 września 2016 r., pielgrzymka autokarowa śladami Karola de Foucauld po Europie oraz sesja naukowa we Wrocławiu, wieńcząca obchody, w dniach 2-4 grudnia 2016 r.

Mottem Roku Jubileuszowego będą słowa z Ewangelii, które dogłębnie wstrząsnęły życiem bł. Karola: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci Moich najmniejszych, Mnieście uczynili”. Dla brata Karola każdy

najmniejszy spośród jego braci był samym Chrystusem.

Osoba i życie bł. Karola de Foucauld inspirowało duchowością kilka wspólnot zakonnych i świeckich w Polsce: małe siostry Jezusa, mali bracia Jezusa, Wspólnota Kapłańska Jesus-Caritas, Instytut Świeckiej Jesus-Caritas, braterstwo świeckie, wspólnota rodzin Duży Dom, wspólnoty kleryckie.



Bł. Karol de Foucauld urodził się 15 września 1858 r. w Strasburgu we Francji. Nawrócony w wieku 28 lat, oddał całe swoje życie Bogu, szukając z pasją i gorącą miłością oblicza Jezusa. Odkrył Go i naśladował jako ubogiego robotnika z Nazaretu. Chciał to czynić nie tam, gdzie ziemia była najświętsza, ale gdzie dusze były w największej potrzebie. Stał się więc bratem i przyjacielem koczowniczym mużulmańskich na Saharze.

Stylem swojego życia dał podwaliny pod nową formę życia zakonnego w Kościele: życia kontemplacyjnego, nieklauzurowego, przeżywanego wśród prostych ludzi. Jezusa spotykał w Najświętszym Sakramencie jako umiłowanego Brata i Pana, przeżywał w Eucharystii czułą bliskość Boga. Od Niego uczył się jak być bratem każdego: wierzącego i niewierzącego, bogatego i biednego, chrześcijan, mużulmanów i żydów.

Karol de Foucauld zginął w rozruchach plemiennych w Tamanrasset 1 grudnia 1916 r. Pierwsze wspólnoty, które tak bardzo chciał założyć, by były małymi ogniskami pokoju, miłości, modlitwy i gościnności, powstały dopiero parę lat po jego śmierci. Za: www.deon.pl

Witryna tygodnia

ZAKOCHANI SĄ WŚRÓD NAS

19 komedii romantycznych, które są prawdziwe – tak o swojej najnowszej książce „Zakochani są wśród nas” mówi Patrycja Hurlak. Autorka, przedstawia czytelnikowi historie powołań siostr i braci zakonnych.

– Dzięki tej książce ktoś nas może spotkać z bliska – powiedział jeden z bohaterów „Zakochanych”, salezjanin, ks. Jacek Szewczyk. Spotkanie poświęcone książce, zorganizowane przez KAI, odbyło się w śróde w Episkopacie Polski.

Jeszcze do 2 lutego 2016 w Kościele trwa rok życia konsekrowanego. Między innymi dlatego Patrycja Hurlak zdecydowała się na rozmowy z osobami konsekrowanymi i z księżmi. Ale to nie jedyny powód. Jak mówi autorka, książka ma obalić mity, którymi żyła także ona. – Ludzie często myślą, że do zakonu idą tylko brzydkie dziewczyny, albo takie, które przeżyły zawód miłosny. To brednie! – powiedziała Patrycja Hurlak. Jak wyjaśnia autorka, „to nie jest słodka książka, to bardzo konkretne historie”. – Zresztą, jak można nie rozmawiać o miłości, skoro Bóg jest miłością? – dodała.

– Książka pokazuje, jak piękny i kolorowy jest Kościół. To też opowieść o tym, że potrzebujemy siebie nawzajem – nie tylko świeccy potrzebują osób konsekrowanych, ale także my, zakonnicy, potrzebujemy świeckich – powiedział o. Jacek Szymczak z KAI, dominikanin, prowadzący prezentację książki.

Bp Marek Solarczyk, delegat KEP ds. powołań, podkreślił, że we wszystkich tych historiach „zawsze chodzi o bardzo osobistą relację z Panem Bogiem”. – Ważni są świadkowie tej miłości, tego powołania – dodał bp Solarczyk.

– Mam wrażenie, że przez tę książkę ktoś nas może spotkać z bliska – powiedział z kolei jeden z bohaterów „Zakochanych”, salezjanin, ks. Jacek Szewczyk.



O tym, jak ważna w Kościele jest obecność zakonników i zakonnice przekonał się aktor, Radosław Pazura. – W mojej drodze nawrócenia osoby konsekrowane odegrały bardzo ważną rolę. Gdyby nie działanie Pana Boga, który na mojej drodze postawił siostry klaryski-kapucynki, to moja przemiana nie byłaby pełna. Bez nich moja droga poznawania miłości, zgłębiania jej, byłaby na pewno ułomna i pogubiona. To niezwykle doświadczenie. Tak naprawdę to osoby konsekrowane są w moim życiu codziennie – mam kierownika duchowego, który jest kapucynem, moimi sąsiadkami są siostry kapucynki, często z nimi rozmawiam, mam mnóstwo przyjaciół – zakonnic i zakonników. Wydaje mi się, że sam

nie dałbym rady – powiedział aktor podczas konferencji prasowej.

Jak dodał aktor, „miłość realizuje się w trzech powołaniach – w sakramentach małżeństwa, kapłaństwa i w życiu konsekrowanym, każde z tych powołań jest drogą do tego, żebyśmy osiągnęli główny cel – zbawienie i życie wieczne”. – Wydaje mi się, że to wszystko jest powiązane i łączy się ze sobą, jeden stan jest zależny od drugiego. To uzupełnianie się, komunika nas, ludzi, tej wielkiej wspólnoty miłości, jest chyba pomysłem Pana Boga na nasze życie – powiedział.

Na 400 stronach publikacji czytelnik znajdzie rozmowy z przedstawicielami zakonów żeńskich: zmartwychwstankami, klaryskami, klaweriankami, służkami, misjonarkami dla Polonii, siostrami z Instytutu Prymasa Wyszyńskiego, bernardynkami, urszulankami; i męskich: salezjanami, franciszkanami, małymi braćmi Jezusa, paulinami, chrystusowcami, bernardynami, jezuitami, a także z dziewicą i wdową konsekrowaną oraz członkami ruchu Focolare i Wspólnot Jeruzolimskich.

Patrycja Hurlak ma w planach dwa kolejne tomy, w których chce przedstawić historie księży diecezjalnych oraz małżeństw.

Książka „Zakochani są wśród nas” ukazała się nakładem Wydawnictwa Diecezji Siedleckiej UNITAS. Za: ekai.pl

Odeszli do Pana

ŚP. O. JÓZEF ŁAPIŃSKI (1942-2015) OFMConv

Były prowincjał warszawskiej Prowincji franciszkanów

Śp. Ojciec Józef Łapiński, profes wieczysty i kapłan Prowincji Matki Bożej Niepokalanej w Polsce Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych, jubilat w Zakonie, zmarł dnia 8 grudnia 2015 r. w Sochaczewie, w wieku 73 lat, przeżywszy 53 lat w Zakonie i 45 lat w kapłaństwie.

Urodził się 16 kwietnia 1942 w Stołowaczu (województwo podlaskie, powiat bielski). Był siódmym dzieckiem w rodzinie Stanisława i Zofii z domu Onopa. Ojciec zmarł przed urodzeniem się Józefa dlatego wychowaniem dzieci zajmowała się tylko matka. Rodzina wiele wycierpiała w czasie wojny. Niemcy spalili cały dobytek jaki posiadali Łapińscy.

Józef kierowany od dziecięcych lat pragnieniem kapłaństwa we wrześniu 1959 roku wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego w Niepokalanowie. W 1961 roku rozpoczął nowicjat w Gnieźnie pod kierunkiem o. Władysława Ryguły. Pierwszą profesję złożył 29 sierpnia 1962 roku. W latach 1964-1966 odbywał studia filozoficzne w Łodzi-Łagiewnikach, zaś w latach 1966-1970 studia teologiczne w Krakowie. W opinii wychowawców jawił się jako człowiek zdolny i pracowity, grzeczny i opanowany. Naturalne cechy charakteru były wzbogacone troskliwie pielęgnowanym życiem wewnętrznym i głęboką modlitwą. 8 grudnia 1967 złożył w Krakowie śluby wieczyste. Również w Krakowie, 14 czerwca 1970, przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Albina Małysiaka.

Po święceniach pracował jako katecheta w parafii Niepokalanów (1970-1972). W roku 1972 rozpoczął studia na wydziale Prawa Kanonicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Od samego początku pobytu na KUL-u ówczesny Prowincjał mianował go przełożonym wspólnoty braci pracujących i studiujących w Lublinie. Od 1975 do 1980 roku był pierwszym gwardianem. Przyczynił się wtedy do definitywnego odzyskania klasztoru w Lublinie. W latach 1975-1982 był odpowiedzialny za akcję powołaniową w Prowincji.

W roku 1975 uzyskał licencjat z prawa kzanonicznego. Tytuł doktora otrzymał w 1982 roku na podstawie dysertacji *Działalność prawno-administracyjna biskupa Porfiriusza Skarbka Ważyńskiego jako ordynariusza Unickiej Diecezji Chełmskiej (1790-1804)*.

W latach 1980-2014 był wykładowcą Prawa kanonicznego w WSD Ojców Franciszkanów w Łodzi, gdzie prowadził również seminarium naukowe. Od 1982 do 2012 roku wykładał na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Specjalizował się w prawie Kościołów Wschodnich oraz historii źródeł literatury Prawa Kanonicznego.



6 maja 1992 roku na Zwyczajnej Kapitulie Prowincjalnej w Niepokalanowie został wybrany na pierwszą kadencję w powszechnym głosowaniu listowym Prowincjałem Prowincji Matki Bożej Niepokalanej. 13 czerwca 1996 w głosowaniu listowym został wybrany po raz drugi na urząd Prowincjała.

O. Józef Łapiński był członkiem Międzynarodowego Towarzystwa Prawników Kościołów Wschodnich. Wyrazem

uznania jego fachowości i gotowości służby Kościołowi było powołanie go w skład wielu instytucji kościelnych. Był między innymi: członkiem Komisji ds. Zakonnych i Komisji ds. Misji przy Konferencji Episkopatu Polski, wiceprzewodniczącym Konferencji Wyższych Przełożonych w Polsce, członkiem Konsulty Wyższych Przełożonych w Polsce, Przewodniczącym Komisji ds. Misji Zagranicznych przy Konferencji Wyższych Przełożonych w Polsce. W listopadzie 1996 został wybrany na przewodniczącego Konferencji Prowincjałów Europy Wschodniej (CEO).

Od 2004 roku przebywał w klasztorze Matki Bożej Anielskiej w Łodzi i posługiwał duszpastersko w parafii. Śp. ojciec Łapiński przez wiele lat był spowiednikiem Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi. Ostatnie lata jego życia były naznaczone zmaganiem z chorobami i cierpieniem, które znosił z pogodą ducha.

Żegnając śp. o. Józefa mamy w pamięci jego służbę i poświęcenie dla spraw Kościoła i Zakonu. Dziękujemy za dobro, którego doświadczyliśmy przez jego osobę i modlimy się „Miłosierny Boże, spraw, aby Twój sługa, o. Józef, którego w ziemskim życiu zaszczyliłeś świętym posłannictwem, radował się wiecznie w niebieskiej chwale”.

Pogrzeb śp. ojca Józefa Łapińskiego odbył się 11 grudnia 2015 roku o godz. 10.00 w Niepokalanowie. Kondukt żałobny z kaplicy św. Maksymiliana do bazyliki poprowadził o. Grzegorz Bartosik, Dyrektor „Kolbianum” w Niepokalanów. Mszy świętej przewodniczył J.E. ks. bp Piotr Jarecki, biskup pomocniczy Archidiecezji Warszawskiej. Okolicznościową homilię podczas Mszy świętej wygłosił o. Paweł Warchoł z Niepokalanowa. Kondukt żałobny na cmentarz klasztorny poprowadził i przewodniczył modlitwom przy grobie Prowincjał o. Wiesław Pyzio. o. Piotr Żurkiewicz, sekretarz Prowincji.

ŚP. KS. CZESŁAW HERLENDER (1935-2015) SAC

W imieniu całej Rodziny Pallotyńskiej, Współbraci Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego Prowincji Chrystusa Króla, a zwłaszcza Wspólnoty SAC w Zakopanem, pragniemy powiadomić, że w dniu 11 grudnia 2015 roku, przeżywszy 80 lat, odszedł do chwały Pana nasz drogi Współbrat, ks. Czesław Herlender SAC.

ŚP. Ks. Czesław Herlender SAC (1935-2015), duszpasterz parafialny, współpracownik i sióstr zakonnych. Urodził się 19 lipca 1935 r. w Sokolnikach k. Lwowa, w rodzinie rolnika Wiktora i Katarzyny z d. Hubisz. Tego samego dnia otrzymał sakrament chrztu w miejscowym kościele parafialnym pw. św. Mikołaja. Po zakończeniu działań II wojny światowej wraz z rodziną został przesiedlony do Zębów k. Jawora. W Jaworze 15 sierpnia 1948 r. przyjął sakramentu bierzmowania, którego udzielił mu pierwszy polski administrator apostołski archidiecezji wrocławskiej, ks. Karol Milik.

Do Małego Seminarium w Wadowicach na Kopcu, prowadzonego przez Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego (Pallotyni), wstąpił 1 września 1951 r., a po rozwiązaniu szkoły przez władze państwowe (3 lipca 1952 r.), rozpoczął nowicjat w Wadowicach, gdzie 8 września 1952 r. przyjął pallotyńską sutannę z rąk ks. radcy dr. Józefa Wróbla SAC. Tego roku 120 kandydatów na kleryków rozpoczęło swój nowicjat w prowincji Chrystusa Króla: 52 w Ząbkowicach Śląskich (mistrzem nowicjatu był ks. Augustyn Urban SAC), 50 w Wadowicach (mistrzem był ks. Stanisław Martuszewski SAC) i 18 w Otwocku (mistrzem był ks. Leon Cieślak SAC). Pierwszą profesję złożył 8 września 1954 r.

w Wadowicach na ręce ks. radcy Alojzego Żuchowskiego SAC, a wieczną 8 września 1958 r. w Ołtarzewie – na ręce byłego generała Stowarzyszenia, ks. Wojciecha Turowskiego SAC. Studia filozofii i teologii odbywał w latach 1953-60 w Ołtarzewie. Święcenia kapłańskie przyjął 4 czerwca 1961 r. w Ołtarzewie z rąk bp. Zygmunta Choromańskiego.



Kapłański szlak ks. Czesława prowadził przez Wałbrzych (duszpasterz w pallotyńskiej parafii pw. św. Franciszka z Asyżu – 1962-63; wikariusz w parafii diecezjalnej pw. św. Józefa na Sobiecinie – 1963-66), Ząbkowice Śląskie (spowiednik nowicjuszy – 1966-69), Wałbrzych (wikariusz – 1969-76), Warszawa (wikariusz kościoła filialnego pw. Chrystusa Króla w parafii Bożego Ciała na Kamionku –

1973-76), Wałbrzych (rektor i proboszcz – 1976-82; podczas jego kadencji, w 1978 r., na prośbę biskupa pomocniczego archidiecezji wrocławskiej Tadeusza Rybaka, wspólnota podjęła pracę wśród wałbrzyskiej służby zdrowia i nauczycieli – prowadzili ją wówczas ks. Henryk Herkt SAC i ks. Tadeusz Porębski SAC), Chełmno (duszpasterz współpracowników, organizator Ośrodka Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego dla tamtych okolic, kapelan sióstr misjonarek Świętej Rodziny przy ul. Łożyńskiego i duszpasterz przy pallotyńskiej parafii pw. św. Józefa – 1982-85), Suchary (duszpasterz kaplicy i kapelan sióstr pallotynek – 1985-87) i Zakopane (duszpasterz współpracowników i pomoc duszpasterska w sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach – 1987-2015). W tym sanktuarium, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego 5 czerwca 2011 r., obchodził jubileusz 50-lecia kapłaństwa.

W ostatnim czasie znalazł się w szpitalu w Zakopanem, gdzie na oddziale kardiologii przeszedł poważny zabieg. Tam też zmarł w godzinach wieczornych 11 grudnia 2015 r. przeżywszy 80 lat, w tym 61 lat w Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego (Pallotyni) i 54 lata w kapłaństwie.

Był ofiarnym i gorliwym kapłanem, oddanym Kościołowi i Stowarzyszeniu, niestrudzonego krzewicielem idei apostołstwa świeckich i gorącym czcicielem Matki Bożej, a przy tym przystępnym, towarzyskim i serdecznym człowiekiem. Oprac. ks. Stanisław Tylus SAC

Za: InfoSAC

ŚP. KARD. JULIO TERRAZAS SANDOVAL (1936-2015) CSsR

Julio Terrazas Sandoval CSsR (ur. 7.03.1936 – zm. 9.12.2015) – kardynał, arcybiskup emeryt Archidiecezji Santa Cruz de la Sierra w Boliwii.

Urodził się w Vallegrande (Boliwia), w rodzinie wielodzietnej. W roku 1952 wstąpił do Seminarium Duchownego Redemptorystów w San Bernardo (Chile), w roku 1956 odbył nowicjat w Salta (Argentyna) i w 1957 złożył śluby zakonne. Kontynuował studia teologiczne w Instytucie św. Alfonsa w Kordobie (Argentyna), a następnie przyjął święcenia prezbiteratu w Vallegrande 29.07.1962 r. Dalsze studia w zakresie teologii pastoralnej i katolickiej

nauki społecznej odbył we Francji na Uniwersytecie EMACAS w Lille.



W 1973 był delegatem na Kapitułę Generalną w Rzymie. Pracował jako proboszcz parafii w Vallegrande i był przełożonym miejscowej wspólnoty redemptorystów (1968-1978).

Dnia 15.04.1978 r. został mianowany biskupem pomocniczym diecezji La Paz, a 8.06.1978 w Vallegrande otrzymał święcenia biskupie z rąk kard. Jose Clemente Maurera CSsR.

Był przewodniczącym Komisji ds. Świeckich, Młodzieży i Powołań w Konferencji Episkopatu Boliwii oraz członkiem Komisji ds. Świeckich CELAM (Rada Epis-

kopatów Ameryki Łacińskiej). W roku 1982 został biskupem diecezji Oruro. Przez 6 kadencji (18 lat) sprawował funkcję przewodniczącego Konferencji Episkopatu Boliwii. Uczestniczył w synodach biskupów w Rzymie (synody: o świeckich, o rodzinie, synody specjalne: w 25 rocznicę Soboru Watykańskiego II, na temat ekonomii) oraz w synodach Ameryk.

Dnia 6.02.1991 został mianowany arcybiskupem metropolitą Santa Cruz de la Sierra (Boliwia), ingres odbył się 14.04.1991. Uczestniczył w Zebraniach Ogólnych Biskupów Ameryki Łacińskiej i Karaibów w Santo Domingo (12-28.10.1992) i w Aparecida (13-31.05.2007). Decyzją św. Jana Pawła II został pierwszym kardynałem Boliwijczykiem (20.02.2001 r.). Był specjalnym delegatem papieża w obchodach X Kongresu Eucharystycznego w Argentynie

(2-5.09.2004). Uczestniczył w konklawe w Rzymie w 2005 r. W Kurii Watykańskiej był członkiem Papieskiej Rady ds. Świeckich i Papieskiej Komisji ds. Ameryki Łacińskiej.

Osiągnąwszy 75 lat, przeszedł na emeryturę (25.05.2013 r.). Zmarł 9.12.2015 r. w wieku 79 lat. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie... Za: www.redemptor.pl